



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Rodziny,  
Polityki Senioralnej i Społecznej (130.)

25 października 2022 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2020–2021” (druk senackie nr 791).
2. Rozpatrzenie „Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” (druk senacki nr 785).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Jan Filip Libicki)

PRZEWODNICZĄCY  
**JAN FILIP LIBICKI**

Dzień dobry.

Witam państwa.

Otwieram sto trzydzieste posiedzenie senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Witam panią minister Anitę Czerwińską ze współpracownikami.

Witam senatorów obecnych... Z senatorów obecnych tutaj ciałem jestem tylko ja, więc nie będę sam siebie witał, bo byłaby to już pewna przesada.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Witam państwa senatorów, którzy obradują z nami zdalnie, korzystają z takiej możliwości. Nie będę już czytał wszystkich procedur.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje 2 punkty: punkt pierwszy – rozpatrzenie „Informacji o funkcjonowaniu spółdzielni społecznych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach społecznych za okres 2020–2021”; i punkt drugi – rozpatrzenie „Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej”.

Czy do tak przedstawionego porządku obrad państwo senatorowie mają jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę.

Dziękuję.

W takim razie uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Ja chciałem tylko poczynić pewną uwagę techniczną. Chciałbym zakończyć to posiedzenie

do godziny 13.30. Pani Minister, jak sądzę, pani jest pierwsza, więc... Czy drugi punkt będzie przedstawiać też pani minister?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anita Czerwińska: Nie.)

Nie. Mamy ok. 45 minut, myślę, że się uporamy. Dziękuję bardzo.

Oddaję głos pani minister Czerwińskiej w punkcie pierwszym, czyli dotyczącym spółdzielni społecznych.

Bardzo proszę, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
**ANITA CZERWIŃSKA**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni społecznych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. jest już szóstą informacją przygotowaną na podstawie art. 19a ustawy o spółdzielniach społecznych. Materiał jest dość obszerny, dlatego przedstawię najważniejsze informacje statystyczne i wnioski, jakie z nich wynikają.

Chcę zaznaczyć na wstępie, że spółdzielczość społeczna jest bardzo istotnym instrumentem ekonomicznym i społecznym, który dopełnia system reintegracji społecznej i zawodowej. Jest skierowana do grup, które są w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy i które są szczególnie zagrożone wykluczeniem społecznym. Daje tym osobom szansę na powrót do zatrudnienia i czynnego udziału w życiu społecznym. Spółdzielczość społeczna dzięki swojej konstrukcji ma szansę w istotny sposób umożliwić

także realizację celów państwa w zakresie polityki społecznej. Spółdzielnie socjalne odgrywają szczególną rolę w życiu małych społeczności, rozwiązują realne problemy tych osób, m.in. długotrwale bezrobotnych czy niepełnosprawnych.

W ostatnich latach liczba spółdzielni socjalnych utrzymuje się na stabilnym poziomie, tj. ok. 1,5 tysiąca spółdzielni. Na koniec 2020 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym figurowało 1 tysiąc 497 spółdzielni socjalnych, a na koniec 2021 r. liczba spółdzielni socjalnych wzrosła do 1 tysiąca 503. W okresie sprawozdawczym najwięcej spółdzielni socjalnych znajdowało się w następujących województwach wielkopolskim, śląskim i mazowieckim, natomiast najmniej w województwach opolskim, świętokrzyskim i podlaskim. Widoczne jest nierównomierne rozmieszczenie spółdzielni socjalnych na terenie kraju.

Jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia, to należy podkreślić, że liczba osób zatrudnionych w spółdzielniach socjalnych sukcesywnie rośnie. W 2019 r. liczba pracowników wynosiła nieco ponad 8 tysięcy osób, ale w 2020 r. wynosiła już 9 tysięcy 930 osób, w 2021 r. wzrosła do 10 tysięcy 166 osób. Bardzo ważne jest również to, że osoby z orzeczoną niepełnosprawnością stanowiły prawie 20% wszystkich osób pracujących w spółdzielniach socjalnych. Sektor pracowników spółdzielni socjalnych jest zdominowany przez kobiety – stanowią one 70% wszystkich zatrudnionych.

Spółdzielnie w badanym okresie zajmowały się najczęściej: handlem hurtowym i detalicznym, przetwórstwem przemysłowym, usługami administrowania, budownictwem, a także działalnością profesjonalną, naukową i techniczną. Warto podkreślić, że spółdzielnie socjalne utrzymują się na rynku przez wiele lat. Ponad 50% spółdzielni istnieje na rynku 7 lat i dłużej, a 30% prowadzi działalność od 2 do 4 lat.

Chciałabym również powiedzieć, z jakich źródeł mogą otrzymać wsparcie finansowe spółdzielnie socjalne: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Fundusz Pracy, budżet Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i regionalnych programów operacyjnych. Ze wsparcia gwarantowanego przez PFRON na rzecz spółdzielni socjalnych w latach 2020–2021 przeznaczono łącznie ponad 800 tysięcy zł, dokładnie 827 tysięcy 837 zł.

Fundusz Pracy oferuje wsparcie finansowe w zakresie założenia lub przystąpienia do spółdzielni socjalnej. Na ten cel w tym okresie sprawozdawczym przeznaczono ponad 150 tysięcy zł. Zdecydowanie największym powodzeniem cieszy się instrument wsparcia polegający na refundacji wynagrodzeń i kosztów osobowych członków spółdzielni socjalnych odpowiadających składkom na ubezpieczenie społeczne. Na ten cel w ramach Funduszu Pracy wydano ponad 2 miliony 200 tysięcy zł.

Spółdzielnie socjalne mogły także korzystać z preferencyjnych pożyczek, których udziela Bank Gospodarstwa Krajowego. W ramach Krajowego Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej wypłacono w latach sprawozdawczych pożyczki 36 spółdzielniom socjalnym na kwotę 5 milionów 300 tysięcy zł. Najwięcej pożyczek zaciągniętych było z przeznaczeniem na: zakup wyposażenia, finansowanie rozwoju działalności oraz koszty bieżące. Należy też podkreślić, że w obliczu wybuchu pandemii BGK uruchomił możliwość zaciągania pożyczek płynnościowych dla podmiotów ekonomii społecznej. Skorzystało z tego łącznie 237 podmiotów ekonomii społecznej, z czego 65 stanowiły spółdzielnie socjalne.

Duże wsparcie dla spółdzielni socjalnych oferowane było również przez akredytowane przez ministra rodziny i polityki społecznej ośrodki wsparcia ekonomii społecznej, które otrzymywały środki w ramach regionalnych programów operacyjnych z przeznaczeniem na utworzenie miejsc pracy i wsparcie pomostowe. Na ten cel spółdzielnie socjalne w latach 2020–2021 otrzymały ponad 50 milionów zł, z czego prawie 30 milionów wydatkowano na wsparcie w tworzeniu miejsc pracy, natomiast 20 milionów spółdzielnie socjalne wykorzystały na wsparcie pomostowe. Skala pomocy finansowej udzielanej spółdzielniom socjalnym w latach 2020–2021 w ramach dotacji OWES pozwoliła na utworzenie 1 tysiąca 469 miejsc pracy w spółdzielniach socjalnych dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym.

Chcę także wspomnieć o sytuacji spółdzielni socjalnych właśnie w obliczu pandemii. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej na bieżąco monitorowało te kwestie, a także zleciło w 2021 r. Instytutowi Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadzenie badań i przygotowanie raportu „Badanie kondycji przedsiębiorstw społecznych, w tym spółdzielni socjalnych, w kontekście

skutków pandemii COVID-19”. Według deklaracji respondentów kondycja badanych podmiotów pogorszyła się w trakcie pandemii, jednak z całą mocą podkreślę, że administracja publiczna robiła wszystko, co możliwe, by ulżyć przedsiębiorcom społecznym w tej trudnej sytuacji. Spółdzielnie socjalne mogły skorzystać ze wszystkich instrumentów przewidzianych w ramach tarczy antykryzysowej skierowanych do przedsiębiorców, ale także z instrumentów, które były dedykowane podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego. Najczęściej wykorzystywany przez nich instrument to zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne oraz bezzwrotne pożyczki na pokrycie bieżącej działalności ze środków Funduszu Pracy. Co ważne, 92% spółdzielni socjalnych biorących udział w badaniu wskazało, że skorzystanie z instrumentów proponowanych w ramach tarczy pozwoliło złagodzić negatywne skutki pandemii. Istotne jest również to, że w ponad połowie badanych spółdzielni specjalnych struktura zatrudnienia w roku 2020 nie zmieniła się pomimo wybuchu pandemii. Przedsiębiorcy społeczni podkreślają, że dążyli do ochrony miejsc pracy bez względu na kategorię pracowników. Podkreślano wagę utrzymania zatrudnienia i procesów reintegracji osób zagrożonych wykluczeniem.

Aby wspomóc działalność podmiotów ekonomii społecznej w czasie pandemii, wprowadzono także mechanizm zakupów interwencyjnych, który umożliwił w ramach projektów OWES dokonywanie zakupów w podmiotach ekonomii społecznej znajdujących się w trudnej sytuacji w następstwie wystąpienia COVID-19. W 2020 r. na realizację tego mechanizmu przeznaczono kwotę 17 milionów 600 tysięcy zł. W ramach zakupów interwencyjnych zakupiono towary i usługi w 341 podmiotach ekonomii społecznej oraz wsparto 1 tysiąc 317 instytucji pomocowych.

Należy również wspomnieć o zamówieniach publicznych uwzględniających aspekty społeczne. Cieszy to, że wartość zamówień społecznych w 2020 r. była większa w porównaniu do tych z 2019 o kwotę ponad 12 milionów 800 tysięcy zł. Wzrosła także liczba zamówień publicznych uwzględniających aspekty społeczne, natomiast wartość społecznych zamówień publicznych w odniesieniu do łącznej wartości udzielonych zamówień publicznych stanowiła 40%. W roku 2020 udzielono także 15 zamówień publicznych spółdzielniom socjalnym w ramach przepisu

umożliwiającego kierowanie ogłoszenia wyłącznie do zakładów pracy chronionej i innych wykonawców, którzy przy realizacji zamówienia zapewnią społeczną i zawodową integrację osób wykluczonych społecznie.

Kończąc, chciałabym zapewnić, że cały czas monitorujemy sytuację spółdzielni socjalnych. Myślimy o poprawie warunków ich funkcjonowania, chcemy je wzmacniać. Mamy takie poczucie, że ten sektor ma opiekę. Warto też dodać, że ustawa o ekonomii społecznej, która dosłownie za kilka dni wejdzie w życie, wprowadza kolejne udogodnienia dla spółdzielni socjalnych, chociażby właśnie przez te preferencyjne warunki ubiegania się o status przedsiębiorstwa społecznego, a także zwolnienie ich z obowiązku posiadania przez przedsiębiorstwo społeczne organu konsultacyjno-doradczego i zastąpienie go przez spotkania konsultacyjne, czyli forum, które już funkcjonuje w spółdzielniach.

Ja jeszcze dodam, że z tej mojej już kilkumiesięcznej praktyki, z doświadczeń wynikających z bezpośrednich kontaktów ze środowiskiem ekonomii społecznej wynika, że coraz więcej samorządowców jest zainteresowanych, żeby takie spółdzielnie powstały na ich terenie. Bardzo skutecznie o to zabiegają, mając właśnie kontakty z organizacjami pozarządowymi, także przychodzą, zgłaszają się do nas, do ministerstwa, żeby uzyskać taką poradę. Zawsze oczywiście mogą na nią liczyć. My też kontaktujemy ich z całym środowiskiem, żeby bezpośrednio mogli zaczerpnąć tych praktycznych doświadczeń i wskazówek, instrukcji. Muszę powiedzieć, że... Nie wiem, czy już można powiedzieć tutaj o jakimś trendzie czy modzie, ale zdecydowanie widać zainteresowanie.

Dziękuję bardzo. Oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji.

#### PRZEWODNICZĄCY JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję pani minister za przedstawienie informacji.

Chciałem zapytać: kto z państwa senatorów ma jakieś pytanie? Czy ktoś się zgłasza?

To ja w takim razie sobie pozwolę zadać 2 pytania. Pierwsze pytanie jest takie. Nie dziwi mnie to, że województwo wielkopolskie prowadzi w tym rankingu, ponieważ ja pamiętam rok

2006 i taką instytucją, która bardzo zabiegała o uchwalenie tych przepisów, była Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” śp. Tomasza Sadowskiego. W tej chwili to prowadzi jego żona, Barbara Sadowska. Ale rzeczywiście sam spotkałem wiele samorządów i podmiotów, które interesowały się tym, żeby to ich doświadczenie przeszczepić do funkcjonowania. Tak więc to mnie nie dziwi. Pytanie pierwsze jest z tym związane. Skoro jest taka pewna nierówność, którą pani minister tutaj podała, to mam pytanie: czy państwo myślicie o tym, w jaki sposób w tych województwach, w których to jest mniej popularna forma organizowania się na rzecz działalności gospodarczej, te doświadczenia przeszczepić? Czy są jakieś pomysły na to, żeby to bardziej rozpropagować? To jest pytanie pierwsze.

I pytanie drugie. Z jednej strony pani minister powiedziała o tym, co się wydaje dosyć logiczne, że te wszystkie pandemiczne problemy, które dotknęły polską gospodarkę, dotknęły także spółdzielnie socjalne jako jakiś jeden wycinek życia gospodarczego. Z drugiej strony, kiedy padały liczby dotyczące zatrudnienia, wyglądało na to, że ilość uczestników spółdzielni socjalnych wzrosła bodajże z 9 do 10 tysięcy. Jak te dane mają się do siebie? Czyli z jednej strony jest problem, że spółdzielnie zostały dotknięte również skutkami pandemii, a z drugiej strony zatrudnienie wzrosło. Czym to wyjaśnić?

To może tyle. Potem ja zadam jeszcze pytanie, kto by chciał coś w tej sprawie powiedzieć.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
ANITA CZERWIŃSKA**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to ja myślę, że musimy tutaj wrócić do przeszłości, do historii. Zdecydowanie widać, kiedy jeżdżę po Polsce, odwiedzam czy to spółdzielnie – mówimy dzisiaj o spółdzielniach socjalnych – czy generalnie podmioty ekonomii społecznej, że jest to uwarunkowane historycznie. Wielkopolska, można powiedzieć, jest takim zagłębiem ekonomii

społecznej i wynika to, można powiedzieć, z wielowiekowego doświadczenia. Tam jest taki specjalny model ekonomii społecznej, taki bardzo przedsiębiorczy. W innych miejscach wygląda to inaczej. Zresztą generalnie jest tak, że... Mam takie poczucie, że samorządowcy świetnie potrafią zdiagnozować problemy i potrzeby w swoim środowisku i mimo że wszystko powinno funkcjonować i funkcjonuje na takich samych zasadach, to proszę mi wierzyć, że jadąc do kolejnych miejsc, za każdym razem widzę to zróżnicowanie, ale jednocześnie takie bardzo dobre dopasowanie do potrzeb. Naprawdę można być zaskoczonym tą kreatywnością i różnorodnością, czyli nie można powiedzieć, że jest powielany jeden model, jeden sposób działania.

Jeśli chodzi o to, żeby takie inicjatywy były podejmowane także w innych miejscach, to oczywiście my podejmujemy takie działania. Przede wszystkim są gremia, które działają przy naszym ministerstwie, gdzie jest taka możliwość, płaszczyzna dyskusji, wymiany opinii, doświadczeń. Też jest tak, jak tutaj powiedział pan przewodniczący, a ja wcześniej o tym wspomniałam, że jest to środowisko, które bardzo chętnie wymienia się doświadczeniami i jest takie dla siebie wzajemnie, można powiedzieć, bardzo życzliwe. Zatem tutaj na pewno jest duże pole działania dla samego środowiska. I my również... Właśnie temu służą m.in. wizyty w różnych województwach, w różnych miejscach, żeby starać się zaszczepić, zachęcić. Mamy już takie konkretne przykłady, że nawet jeśli ktoś sceptycznie do tego podchodził, to w tej chwili bardziej się do tego przekonuje. I, tak jak mówię, kontaktujemy dany samorząd z podobnym samorządem, o podobnym profilu i wówczas te osoby mogą bezpośrednio uzyskać informacje, po prostu się poradzić, wymienić doświadczeniem.

Jeśli pani dyrektor Wardęga chciałaby uzupełnić w tym zakresie odpowiedź na to pytanie, to bardzo proszę, ale ja też przekażę głos pani dyrektor, jeśli pan pozwoli, w celu odpowiedzi na drugie pytanie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAN FILIP LIBICKI**

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

DYREKTOR DEPARTAMENTU  
EKONOMII SPOŁECZNEJ I SOLIDARNEJ  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
**ANDŻELIKA WARDĘGA**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście jest tak, że bardzo obawialiśmy się o spółdzielnie socjalne w okresie pandemii, bo nawet tradycyjne przedsiębiorstwa miały problemy z funkcjonowaniem. Stąd to badanie, które zostało przeprowadzone na zlecenie ministerstwa przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, o którym wspominała już pani minister. Czego się dowiedzieliśmy z tego badania? Że w spółdzielniach socjalnych, które miały świadomość tej trudnej sytuacji, nastąpiła niesamowita mobilizacja. Nastąpiło przede wszystkim przeprofilowanie działalności, reorganizacja wewnątrz tych przedsiębiorstw, jakimi są spółdzielnie socjalne. Te podmioty skupiły się na ochronie miejsc pracy i korzystaniu z instrumentów w ramach poszczególnych tarcz antykryzysowych. Spółdzielnie socjalne to taki podmiot, który może prowadzić jednocześnie działalność gospodarczą i działalność pożytku publicznego, a to oznaczało, że one mogły korzystać z obu źródeł wsparcia, tych skierowanych i do organizacji pozarządowych, i do przedsiębiorców. Były też jedynym podmiotem – też to rozwiązanie zostało wprowadzone z inicjatywy ministerstwa – które mogły niezależnie od wielkości korzystać z refundacji składek na ubezpieczenia społeczne, czyli niezależnie od tego, ilu pracowników zatrudniała spółdzielnia socjalna, mogła liczyć na refundację składek. I kolejna przesłanka jest taka, że spółdzielnie socjalne są największą grupą wśród przedsiębiorstw społecznych, które są wspierane dosyć mocno z EFS. I spółdzielnie socjalne też korzystają z tego źródła.

Jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia, to tam rzeczywiście tych osób jest więcej, tak jak pan przewodniczący wskazał, natomiast też trzeba powiedzieć, że więcej osób zatrudnianych jest na zlecenie, nie tylko na umowę o pracę. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**JAN FILIP LIBICKI**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos, o coś zapytać? Nie widzę, nie słyszę.

W takim razie, ponieważ my nie wyrażamy tutaj opinii w głosowaniu, tylko przyjmujemy informację do wiadomości, bardzo pani minister dziękuję.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anita Czerwińska: Dziękujęmy bardzo.)*

Chciałbym przejść do punktu drugiego. Chciałbym zapytać panią Dorotę, czy pani minister Socha dociera do nas, jak wygląda sytuacja.

*(Dyrektor Biura Pełnomocnika do spraw Polityki Demograficznej Piotr Gołębiwski: Pani Socha jest w Sejmie. Właśnie ustalam...)*

Dobrze. W takim razie ogłaszam przerwę techniczną do momentu, aż pan ustali, co dzieje się z panią minister.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

PRZEWODNICZĄCY  
**JAN FILIP LIBICKI**

Proszę państwa, 5-minutowa przerwa. Pani minister idzie z Sejmu do Senatu. Dziękuję.

*(Przerwa w obradach)*

PRZEWODNICZĄCY  
**JAN FILIP LIBICKI**

Witam panią minister.

Po przerwie powracamy do rozpatrywania punktu drugiego naszego dzisiejszego posiedzenia: informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Witam panią minister Sochę.

Oddaję pani głos. Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
**BARBARA SOCHA**

Dzień dobry. Witam serdecznie.  
Szanowni Państwo!

Przedstawię pokrótce informację z realizacji ustawy o pieczy zastępczej w 2021 r. Pierwsza część, która dotyczy wspierania rodziny, to kwestie związane przede wszystkim z profilaktyką i pracą asystentów rodziny. W 2021 r. zatrudnionych było ogółem 3 tysiące 786 asystentów rodziny, tj. o 1% mniej niż w roku poprzednim, natomiast z ich usług skorzystało 43 tysiące 188 rodzin, z czego ponad 9 tysięcy było zobowiązanych do współpracy z asystentem przez sąd. Oznacza to w stosunku do roku poprzedniego wzrost o 16% liczby rodzin, do których sąd skierował asystenta rodziny. I to oznacza też, że obciążenie pracą asystentów rodziny rośnie. W Polsce w 2021 r. działało 2 tysiące 61 placówek wsparcia dziennego, tj. wzrost o 134 placówki w stosunku do poprzedniego roku, 59 rodzin wspierających.

Jeśli chodzi o pieczę zastępczą i wsparcie rodzinnych form pieczy, to liczba umieszczonych dzieci w pieczy zastępczej wyniosła 72 tysiące 941 i to jest wzrost o 1,2% w stosunku do 2020 r. Odsetek dzieci w wieku 0–18 lat umieszczonych w pieczy w stosunku do populacji dzieci w tym przedziale wzrósł o 0,02 punkta procentowego i osiągnął poziom 0,88%. W rodzinnej pieczy przebywało 56 tysięcy 656 dzieci – to jest utrzymanie na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego. Liczba rodzin zastępczych wyniosła 36 tysięcy 131 – a zatem można zaobserwować nieznaczny spadek liczby rodzin, spadek o 6 rodzin, w stosunku do poprzedniego roku. Największy spadek dotyczy rodzin zastępczych zawodowych, natomiast liczba rodzin zastępczych niezawodowych spadła o 0,4%. Na koniec 2021 r. zatrudnionych było 1 tyśiąc 788 koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej – to jest nieznaczny wzrost.

Na koniec roku na terenie Polski działały 1 tyśiąc 294 placówki opiekuńczo-wychowawcze, co oznacza zwiększenie liczby placówek o 100. Jeśli chodzi o liczbę dzieci, to w placówkach tych przebywało łącznie 16 tysięcy 285 dzieci – było to 6 dzieci mniej w porównaniu do roku poprzedniego. Przeciętna liczba wychowanków w placówkach obniżyła się do poziomu 13 wychowanków w porównaniu do 14 z roku poprzedniego.

Średni miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosił w rodzinnej pieczy zastępczej 1 tyśiąc 237 zł, co oznacza wzrost o 4,2%. Przy czym w rodzinie zastępczej zawodowej i rodzinnym domu dziecka było to 2 tysiące 549 zł, co oznacza wzrost

o 5,1%. Średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wynosił 5 tysięcy 941, zatem był wyższy o 8,9%.

Wydatki gmin na pieczę zastępczą, na jej współfinansowanie. Wydatki gmin związane ze współfinansowaniem pobytu dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej wyniosły 190 milionów zł i były o ponad 15% wyższe niż w roku poprzednim. Wkład poniesiony przez gminy stanowił 22,7% ogółu wydatków na świadczenia. Wydatki gmin związane ze współfinansowaniem pobytu dzieci w instytucjonalnej pieczy wyniosły 218 milionów, co stanowi 19% ogółu wydatków z budżetów powiatów. Z danych uzyskanych ze sprawozdań budżetowych składanych przez jednostki samorządu terytorialnego wynika, że wydatki na realizację ustawy wyniosły ogółem prawie 3 miliardy 610 milionów zł. To znaczy, że były o 4,3% wyższe niż w roku poprzednim.

Jeśli chodzi o usamodzielnienie, to liczba dzieci powyżej osiemnastego roku życia, które opuściły pieczę zastępczą, wyniosła 6 tysięcy 227 – było to mniej niż w 2020 r., wtedy ta liczba wyniosła 6 tysięcy 400 osób. Przeciętna wartość wsparcia dla wychowanka z tytułu kontynuowania nauki wyniosła 5 tysięcy 434 zł rocznie, na usamodzielnienie – 5 tysięcy 557 zł, natomiast na zagospodarowanie – 2 tysiące 454 zł. We wszystkich tych przypadkach oznacza to wzrost w porównaniu do roku poprzedniego.

Jeśli chodzi o adopcje, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, na koniec 2021 r. liczba dzieci oczekujących na adopcję zwiększyła się, w porównaniu z poprzednim rokiem, o 189 dzieci, tj. o ok. 10%. Liczba kandydatów na rodziców adopcyjnych zmalała prawie o 13%, tj. o 254 osoby. Liczba orzeczonych przysposobień, w porównaniu do 2020 r., zwiększyła się o 512, co oznacza wzrost o 23%. Jeśli chodzi o adopcje zagraniczne, to minister rodziny i polityki społecznej wydał 8 zgód na kontynuowanie procedury o przysposobienie. Zgody te dotyczyły 10 dzieci, z tego: 1 sprawa dotyczyła łączenia rodzeństwa, 3 dotyczyły adopcji wewnątrzrodzinnej, w 1 sprawie adopcja dotyczyła przysposobienia przez kandydatów polskiego pochodzenia, 3 sprawy odnosiły się do dzieci z instytucjonalnej pieczy posiadających specyficzne potrzeby medyczne, dla których adopcja związana ze zmianą miejsca zamieszkania w innym państwie uznana została za najlepszą ze wszystkich zastępczych form opieki. Dla porównania podam, że w 2020 r.



wydano 7 zgód dotyczących 9 dzieci. Wśród dzieci przysposobionych w 2021 r. 121 dzieci posiadało orzeczenie o niepełnosprawności, z czego 120 zostało przysposobione w adopcji krajowej, a 1 w adopcji zagranicznej.

Dodatki wychowawcze. W 2021 r. kontynuowano wypłatę dodatków wychowawczych oraz dodatków do zryczałtowanej kwoty. Korzystało z nich ponad 46 tysięcy dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej i 1 tysiąc 300 dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego oraz 13 tysięcy dzieci, które są umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych pozostałych. Na realizację dodatku wychowawczych wydatkowano łącznie 364 miliony zł.

To tyle takiej skrótowej informacji statystycznej na temat tego, jak wyglądała realizacja ustawy w 2021 r. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję, Pani Minister, za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów...

Pani senator, przewodnicząca Magdalena Kochan.

Proszę bardzo.

**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałam zapytać, bo tego właściwie dotyczyły wszystkie powody, dla których sprawozdajecie państwo sposób realizacji ustawy. Co z tego spojrzenia na pieczę zastępczą w 2021 r. wynika dla ustawodawcy, dla państwa jako organu odpowiedzialnego za tę część naszego życia społecznego? Krótko mówiąc, prosilibym o wnioski. Byłabym za nie bardzo wdzięczna, zanim zapytam o jeszcze jedną kwestię.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
BARBARA SOCHA**

Z mojej perspektywy mamy tutaj 2 najważniejsze wnioski, które z tych danych wynikają.

Po pierwsze, wyhamowało nam tempo deinstytucjonalizacji. Mamy o 100 placówek więcej. To częściowo wynika oczywiście z... To też widać w tych danych, czyli spadek przeciętnej liczby wychowanków z 14 do 13 to jest pozytywna informacja. Widać, że te standardy, które mamy w ustawie, tj. 14 dzieci w placówce, w ogromnej większości zostały osiągnięte, natomiast rzeczywiście budzi niepokój to, że rośnie liczba placówek, chociaż mamy też wzrost liczby dzieci w rodzinnej pieczy. Liczba dzieci w instytucjonalnej pieczy spadła, niemniej jednak z naszej perspektywy jest to proces zbyt wolny, stąd te zmiany, które już wkrótce wejdą w życie, które już zostały uchwalone i podpisane przez pana prezydenta. Od 1 lutego ustawa wchodzi w życie, tak jak mówię, więc tutaj oczekujemy, że to pozytywnie na to wpłynie, ale czy tak będzie, to oczywiście pokaże doświadczenie w kolejnych latach.

Druga kwestia, o której chciałabym tutaj wspomnieć, jest związana z pierwszym obszarem, czyli wspieraniem rodziny. Widzimy, że liczba asystentów rodzin praktycznie się nie zmienia, natomiast rośnie liczba rodzin, z którymi asystenci współpracują i szybko rośnie liczba rodzin, które są zobowiązane do współpracy z asystentem. I to też wymaga pewnych zmian, wzmocnienia, lepszego dofinansowania asystentów rodziny tak, by nadążali oni za tymi potrzebami i by ich praca mogła się w większym stopniu przełożyć na zapobieganie trafianiu dzieci do pieczy zastępczej. Temu będzie poświęcona zapowiadana przez nas kolejna nowelizacja, nad którą już pracujemy. Mam nadzieję, że zdążymy, mówiąc wprost, jeszcze w tej kadencji tę nowelizację przeprocedować. To są na tę chwilę chyba takie 2 główne wnioski.

Oczywiście wchodząc w szczegóły, można powiedzieć, że jest wiele do zrobienia. Jest kwestia usamodzielnienia, której też nie rozwiąże tylko zniesienie kryterium dochodowego przy pomocy związanej z usamodzielnieniem. Tutaj jest wiele takich drobniejszych kwestii, ale zasadnicze jest właśnie to, że przestała spadać, a nawet rośnie liczba placówek, a druga sprawa dotyczy asystentów rodzin, którzy ewidentnie wymagają tutaj większego wsparcia. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dziękuję, Pani Minister. To rzeczywiście są 2 wnioski, które rzucają się w oczy. Ale chciałam zapytać, czy w związku z tym państwo nie myśleliście o serii szkoleń dla pracowników socjalnych gmin, a także dla rad gmin, gmin, nie powiatów. One realizują od dawna pieczę zastępczą, natomiast to zapobieganie zabieraniu dzieci do pieczy zastępczej czy orzekaniu wobec rodziców czy to ograniczenia, czy odebrania praw rodzicielskich, w pewnym sensie w pierwszym rzędzie dotyka gminy, czyli te, które są odpowiedzialne. Asysta rodzinna to jedna sprawa. Jest jeszcze jedna sprawa. Mianowicie ja mam czasem takie wrażenie, że w gminach także radni nie zdają sobie sprawy z tego, że dziecko w pieczy zastępczej kosztuje. Nie mówię o rzeczach, które są oczywiste dla nas wszystkich rozmawiających o problemach dzieci, że dziecko cierpi, że ono nawet najgorszej rodziny nie będzie chciało zamienić na placówkę czy rodzinę zastępczą, bo mama, tata itd. W związku z tym, czy przewidujecie państwo taki... Ja o to postuluję, naprawdę, bo to jest... Oprócz wiedzy, którą mają asystenci rodziny i pracownicy socjalni gmin... Pani Minister, obie wiemy, wszyscy tu siedzący wiedzą, że nie są to ludzie dobrze wynagradzani, nad czym ubolewam. Oni często wypłacają zasiłki znacznie większe niż sami zarabiają, a jednocześnie muszą wspierać te rodziny, którym zasiłki wypłacają. Tak więc myślę, że powinna być informacja o tym, że ponosimy koszty społeczne, dziecko nie w swojej biologicznej rodzinie, ale także koszty finansowe, i o tym powiązaniu długości pobytu dziecka w pieczy zastępczej z kwotami, które są odprowadzane przez gminę, także niższymi, jeśli to jest rodzina zastępcza, niż wtedy, kiedy ono idzie do placówki. Tak więc to jest jakby takie miękkie działanie, na które, jak myślę, ministerstwo powinno się zdobyć, bo to jest informacja istotna, ważna. Ona była rozumiana bardzo dokładnie w momencie wprowadzania ustawy, a potem jakby uciekliśmy od tego. Uważam, że to są sprawy, które także można zlecić organizacjom pozarządowym, przeprowadzenie

całego szeregu tego rodzaju szkoleń dla radnych i gmin, dla radnych gmin. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to ilość dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej, która niepokoi i musi niepokoić. Ja wracam do tego wątku z uporem maniaka, ale naprawdę jest tak, że starosta często stoi przed faktem, że sąd mu nakazał umieszczenie dziecka w placówce iks i on nie może nie wykonać wyroku sądu, nawet wiedząc, że dziecko tam nie może trafić zgodnie z ustawą, bo tam nie powinno trafić dziecko poniżej dziesiątego roku życia. Ten dualizm wykonawstwa... Sądy trochę przyzwyczały się – przepraszam za porównanie, ale tak naprawdę jest – że kierują dzieci tak, jak kierują skazańców do odbywania kary w odpowiednim wskazanym przez sąd zakładzie karnym. Ja uważam, że nie wolno sędziów... Tylko sądy mogą zdecydować o ograniczeniu lub odebraniu prawa rodzicielskiego i skierowaniu do pieczy zastępczej. Natomiast to, gdzie ta piecza zastępcza jest wykonywana, to już jest kompetencja samorządu powiatowego odpowiedzialnego ustawowo za wykonywanie tego zadania. Jeżeli jest tak, że nie ma rodzin zastępczych, sąd szuka w pobliżu... Myśmy w tej ostatniej nowelizacji wiele spraw tam uporządkowali. Ułatwiliśmy także umieszczanie dzieci w wolnych rodzinach zastępczych, niekoniecznie w tym samym powiecie. Ale sąd woli wskazać bliżej, w powiecie, placówkę niż szukać w innym powiecie rodziny zastępczej. Natomiast powiat wiedziałby, że nie może wykonać tego zadania inaczej, niż nakazuje to ustawa, czyli 10 lat – oznacza rodzinę zastępczą, 12 lat – można ewentualnie szukać placówki. Uniknęlibyśmy także rzeczy strasznej, jeśli chodzi o małe dzieci, tzn. budowania placówek czy organizowania placówek dla dzieci małych. To jest dramatycznie zła sytuacja. Ja naprawdę nie odbieram i serca, i zaangażowania tym pracownikom, którzy w domach tzw. małego dziecka pracują. Wiem, że tam pracują najczęściej kobiety naprawdę bardzo zaangażowane i bardzo dobre, ale to nie jest dom, jakkolwiek byśmy na to patrzyli. Dlatego myślę, że tutaj sprawy związane z wynagrodzeniami także w jakiś sposób zachęcą do podejmowania tej pracy, w każdym razie nie będą uniemożliwiać podjęcie takiej życiowej decyzji, żeby zostać. Ale też naprawdę nie może być tak, że sąd oprócz tego, że zna kodeks rodzinny i opiekuńczy, nie posługuje się dodatkowo ustawą. Zatem tu prośba o współpracę z Ministerstwem Sprawiedliwości

i o szkolenia sędziów rodzinnych w zakresie znajomości tej ustawy. Nie pamiętam, w którym roku, wydaje mi się, że w 2020, były 2 godziny przeznaczone w szkole dla sędziów i prokuratorów w zakresie naszej ustawy. 2 godziny. To zdecydowanie za mało.

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale skoro mam taką możliwość, chciałabym także poruszyć kwestię, która jest bulwersująca. Chciałam sprawdzić, czy państwo w tej sprawie zamierza podjąć jakąś decyzję. Otóż często w sprawach, o których słyszę, kontaktując się z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się takimi sprawami, ma miejsce taka sytuacja. Chodzi o rozwodzące się małżeństwa, w których przedmiotem – mówię to z pełnym przekonaniem: przedmiotem, nie podmiotem – zaczynają być dzieci. One stają się zakładnikami wzajemnych niechętnych sobie stosunków między rodzicami. Jedną z organizacji pozarządowych stara się za wszelką cenę do porządku prawnego wprowadzić alienację rodzicielską, której w prawie polskim nie ma. To po pierwsze. Po drugie, ten termin został ukuty przez skompromitowanego, wyrzuconego z amerykańskiego towarzystwa psychologicznego psychiatry, który no, usprawiedliwiał także pedofilię. On skończył bardzo dramatycznie, ale prawda jest taka, że ta alienacja rodzicielska była podobno przedmiotem szkoleń w szkole dla sędziów i prokuratorów w Krakowie w zakresie konieczności przyjrzenia się temu zjawisku, którego – jeszcze raz mówię – nie uznają ani psychologowie, ani w polskim porządku prawnym nie ma. Czym to skutkuje? Otóż są takie przypadki, w których rodzic, któremu sąd powierzył opiekę nad dzieckiem i miejsce pobytu dziecka w sytuacji, w której inny sąd nakazał temu rodzicowi płacić drugiemu dość wysokie kary – czasami jest to 200, 120 tysięcy, nawet komornicy wchodzą – za utrudnianie wspólnych kontaktów z dzieckiem, podjął decyzję o odebraniu dziecka matce w tym przypadku i umieszczeniu dziecka w placówce z zakazem widywania się matki z dzieckiem. Sprawdzam te informacje, ale także uczulam państwa na to, że tego rodzaju działania, które dotyczą dzieci, są bardzo niepokojące. I wprowadzanie do porządku prawnego takich sformułowań i takich rozwiązań niesprawdzonych, co więcej, niepotwierdzonych naukowo, jest ze szkodą dla dzieci. Stąd uczulam państwa, czy jeśli chodzi o niewielki wzrost liczby dzieci kierowanych do placówek,

nie pochodzą one z takich niedobrych praktyk. One mogą wynikać z braku doinformowania czy z braku przeszkolenia sędziów i prokuratorów. Ale to jest ogromnie ważny problem. Dlatego państwa odpowiadających merytorycznie za pieczę zastępczą bardzo na to uczulam – nie jest w naszym interesie kierowanie do pieczy zastępczej dzieci par, które się rozwodzą. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Ja pozwolę sobie tylko na 1 uwagę, zanim odдам głos pani minister. Skoro pani przewodnicząca poruszyła kwestię alienacji rodzicielskiej, ja po raz kolejny chcę powiedzieć tylko jedną rzecz. Ja jestem parlamentarzystą od 2005 r., od 17 lat, i ja nie spotkałem się z taką formą lobbingu za jakimś rozwiązaniem prawnym, jaki prowadzą panowie zorganizowani na forum Szczyty Alienacji Rodzicielskiej. To jest sposób dyskusji z parlamentarzystami absolutnie niedopuszczalny. Z tego powodu – ja nie będę tego ukrywał, ja jestem człowiekiem szczerym – oni zrobili sobie ze mnie wroga i ja jakimkolwiek rozwiązaniu, które ta grupa zaproponuje, będę przeciwny. Powody merytoryczne to jest odrębna historia, natomiast sposób rozmowy z parlamentem dyskwalifikuje jakiekolwiek rozwiązanie, które ci panowie z tej grupy przedstawią. Chciałbym, żeby tutaj to wybrzmiało. To nie jest do pani minister, ale ponieważ nasze posiedzenie jest oglądane także przez te grupy, chcę bardzo jasno powiedzieć: żadne rozwiązanie, które wypłynie z inicjatywy tej grupy, nie będzie miało mojego wsparcia ze względu na niedopuszczalny sposób lobbingu za tym rozwiązaniem, jakiego się dopuszcza grupa istniejąca w sferze internetowej jako Szczyty Alienacji Rodzicielskiej. Tyle w tej sprawie.

**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Kłopot w tym, że rzeczywiście to działanie lobbujące dotarło także do parlamentu, tzn. powstał zespół sejmowy do spraw przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej. O ile dobrze

pamiętam, przewodniczącym tego zespołu jest pan poseł...

(Przewodniczący Jan Filip Libicki: Dobromir Sośnierz.)

...Dobromir Sośnierz. Kłopot polega na tym, że on działa w swojej sprawie, co nie jest zgodne z regulaminem, także z dobrym obyczajem sejmowym. W swojej sprawie nie powinniśmy działać tak bezpośrednio. Co więcej, mówi o tym także chyba ustawa o wykonywaniu mandatu posła, że powinniśmy się takich spraw dotyczących nas bezpośrednio... No, nie można być sędzią we własnej sprawie. Nie wolno we własnej sprawie proponować rozwiązań wygodnych wyłącznie dla siebie. Ale to ma miejsce. Natomiast to już się wylało poza... I jeżeli szkolenia w tej kwestii są przeprowadzane przez Ministerstwo Sprawiedliwości, to ja bardzo proszę, żeby w ramach współpracy, w ramach współpracy w jednym rządzie, na tego rodzaju działania reagować, Pani Minister. Bardzo dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE RODZINY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
**BARBARA SOCHA**

Szanowni Państwo, po kolei króciutko się odniosę do poszczególnych kwestii. Bardzo dziękuję za ten pomysł, inicjatywę szkoleń gminnych, bo rzeczywiście to jest taki obszar, w którym zawsze można zrobić coś więcej. Tutaj myślę, że się temu przyjrzymy i znajdziemy taki model, który będzie wykonalny także przy oczywiście ograniczonych zasobach do wykonania. Ale we współpracy z samorządami bardzo dużo się dzieje na poziomie między właśnie rządem a samorządem, więc myślę, że tych platform też jest dużo. Tak że dziękuję za tą podpowiedź, tak to traktuję.

Jeśli chodzi o sądy rodzinne i szkolenie sędziów, jest oczywiste, że ta kwestia leży w kompetencjach ministra sprawiedliwości. Ponieważ w tym obszarze, zresztą nie tylko w tym, współpracujemy z Ministerstwem Sprawiedliwości, to na pewno ten temat przy najbliższej okazji podniosę. Zresztą będzie taka okazja, ponieważ nowelizacja, która wchodzi w życie, i prace nad rejestrami, w pewnym sensie wymuszają na nas przeprowadzenie procesu szkoleń różnych stron, które będą miały dostęp do tych rejestrów i które będą na bieżąco z nich korzystać. I tutaj sądy rodzinne oczywiście są jedną z tych ważniejszych grup użytkowników, jeżeli mogą tak powiedzieć, tego rejestru. Zatem siłą rzeczy będziemy tutaj współpracować z ministrem sprawiedliwości w tej kwestii i ten temat podniesiemy. Z tego co wiem, nie są prowadzone żadne prace związane z jakimkolwiek wprowadzeniem tych pojęć, tj. alienacji rodzicielskiej, o których państwo senatorowie mówicie, więc myślę, że takiego zagrożenia bezpośredniego nie ma, ale świadomość tego trzeba budować i za to też dziękuję. Z lobbieniem tej grupy, o której mowa, też się spotkałam, tak że jest mi to znana sprawa.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY  
**JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie widzę.

My tej informacji nie przyjmujemy w głosowaniu, tylko przyjmujemy ją do wiadomości.

Bardzo dziękuję pani minister. Bardzo dziękuję współpracownikom. Dziękuję państwu senatorom.

Zamykam posiedzenie senackiej komisji rodziny. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 59)



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy